

ORGAN KW
POLSKIEJ
ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Nowiny Rzeszowskie

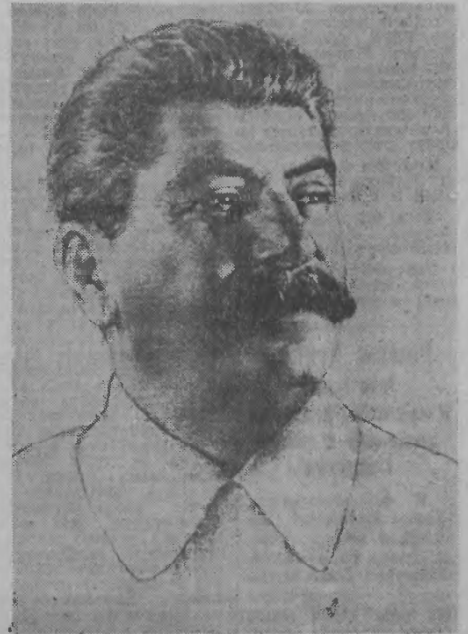
PROLETARIUSZE
WSZYSTKICH KRAJÓW
ŁĄCZCIE SIĘ!

Rok IV. Nr 237 (1036)

Rzeszów, sobota 4, niedziela 5 października 1952 r.

Wyd. AB

Cena 15 gr



„...Wzorem i przykładem jest dla nas bohaterska Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików), która pod kierownictwem genialnych wodzów proletariatu — Lenina i Stalina — stojąc na czele mas w okresie Wielkiego Października pierwsza dokonała historycznego wyłomu w światowym systemie kapitalizmu. To partia pod wodzą Stalina zabezpieczyła ludowi pracującemu ZSRR zwycięstwo w walce o zbudowanie nowego ustroju i społeczeństwa socjalistycznego, a dziś kroczy zwycięsko ku komunizmowi.

B. Bierut

XIX Zjazd niezwykłej Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) rozpoczyna obrady. Setki milionów ludzi na całym świecie będą wstrząsnąć się z napletą uwag w słowa płynące z Moskwy, śledzić będą obrady partii Lenina — Stalina, która jest nauczycielem i niezrównanym wzorem dla wszystkich rewolucyjnych partii klasy robotniczej. Ona to poprowadziła masy ludowe stu narodów dawnej carskiej Rosji do walki o wyzwolenie. Jej zwycięstwo wstrząsnęło posadami światowego systemu kapitalistycznego i otworzyło na całym świecie epokę zwycięskich rewolucji proletariackich. Ona to, po raz pierwszy w dziejach ludzkości — przełożyła nauki Marksa na język praktycznych działań w dziedzinie budownictwa państwa socjalistycznego. Zwycęstwo Rewolucji Październikowej — stwierdza Towarzysz Stalin — oznacza bowiem, „nie zastąpienie jednej formy wysiłku inną formą wysiłku, jednej grupy wysiłku wazy inną grupą wysiłku, lecz zniszczenie wszelkiego wysiłku człowieka przed człowiekiem, zniszczenie wszelkich grup wysiłkowców, ustanowienie dyktatury proletariatu, ustanowienie władzy klasy najbardziej rewolucyjnej ze wszystkich klas uciśnionych, jakie dotychczas istniały, zorganizowanie nowego, bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego”.

ludu pracującego w Warszawie i Londynie, w Berlinie i Waszyngtonie, w Paryżu i we wszystkich stolicach państw

kapitałistycznych. Doświadczeni w ucisku i wysiłku, biegli w wyciskaniu złota z krwi i potu robotnika, uczeni w grabieży, przylgnęli się z ironicznym usmiechem, jak to prowolona przez partię Lenina — Stalina buduje nowe życie, buduje ojczyznę ludzi pracy, kraj, który nie zna kryzysów i bezrobocia, nekają cych świat kapitalistyczny. Rycho jednak ironiczny uśmiech, z jakim przyjmowali cyfry pierwszej pięciolatki stał się, zamiast się w grymas niepokoju a następnie strachu. Plany wykonane i to daleko przed terminem! Na przekór prorocostwom burżuazyjnych ekonomistów, mimo „sanitarne kordonu”, którym usilowali opasać Kraj Rad.

Przerazenie ogarnęło wysiłkowców. I gdy wojenna machina hitlerowska rzuciła się na Kraj Rad, nowe nadzieje wstąpiły w serca Imperium. Lecz znów spotkał ich zawód. Bo WKP(b) i w tej trudnej godzinie dla całego świata dowiodła, że nie tylko zlikwidowała wszelki ucisk i wysiłek ludzi pracy, że nie tylko zbudowała ustrój socjalistyczny, ale potrafi poprowadzić miliony ludzi do świętej walki w obronie i zdobyciu Rewolucji w obronie socjalistycznej ojczyzny. Gdy legły u stóp Hitlera wszystkie kraje kapitalistyczne Europy, zbudowane przez partię Lenina — Stalina mocarstwo socjalistyczne zdruzgotano największą machinę wojenną, jaką kiedykolwiek zdołał stworzyć imperializm — hitlerowski maszynę wojenną, ocaliło od zagłady ogólnoludzki dorobek kultury, wyzwoliło narody Eu-

ropy wschodniej i środkowej — wśród nich i nasz naród — z niewoli hitlerowskiej, rozżaliwo im zrucenie ja...

pod kierownictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która według słów projektu zmienionego statutu, jest dobrowolnym bojowym związkiem ludzi wspólnej idei — komunistów, zorganizowanym spośród klasy robotniczej, pracujących chłopów i pracującej inteligencji.

„Obecnie główne zadania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — głosi projekt — polegają na tym, aby zbudować społeczeństwo komunistyczne w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, podnieść nieustannie materialny i kulturalny poziom społeczeństwa, wychowywać członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów, ze wszelkim umiarem i aktywną obroną ojczyzny radzieckiej przed agresywnymi działaniami jej wrogów”.

Projekt zmienionego statutu uogólniając dotychczasowe party bolszewickiej określa obowiązki i prawa członków partii, budowniczych najwyższego ustroju społecznego — komunizmu.

Niezwykle wysokie wymagania ideowe i organizacyjne, które stawia swym członkom Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, są niezbędnym warunkiem i przesłanką urzeczywistnienia komunizmu. Tak wysokie wymagania i tak durne zadania — może stawiać przed swymi członkami jedynie partia bolszewicka — partia Lenina — Stalina, która na przestrzeni 50 lat swego istnienia wykulała kadry, dla których nie ma twierdź nie do zdobycia.

XIX Zjazd WKP(b) skupia uwagę krajów demokracji ludowej — wśród nich i naszego narodu — na szereg zadań, które należą do realizacji w najbliższym czasie. Masz pracujące

rokiem współzawodnictwem socjalistycznym. W ten sposób kraje demokracji ludowej dają w najszlachetniejszej postaci wyraz swemu przekonaniu, że jedna jest droga wolności narodów i szczęścia wszystkich ludzi pracy — droga, wskazana przez WKP(b).

I znów przerazenie ogarnęło imperialistów. Przykład Związku Radzieckiego i idących jego śladem krajów demokracji ludowej wskazuje drogę tym narodom świata, które jeszcze nie wyzwoliły się z pet kapitalizmu. Jak powiedział jeden z kilku dniami polityczny komentator amerykańskiego koncernu radiowego CBS Bill Costello, zgubny może być dla ustroju kapitalistycznego „przykład narodów obywateli socjalistycznego, które zapomniły dawno o tym, co to jest bezrobocie i które w szybkim tempie rozwijają swą gospodarkę”.

Jesteśmy dopiero w pierwszym etapie tej wielkiej drogi, jaką pod wodzą WKP(b) przebyły narody radzieckie w ciągu 35 lat. Naszym wielkim kapitałem pozwalającym nam zdobyć przewagę wszelkie trudności, szybkiej minąć etapy budownictwa socjalistycznego, jest nasze oparcie w Związku Radzieckim, braterska pomoc Kraju Rad i nieprzebrane źródło jego doświadczeń i oparcie pracy naszej partii na doświadczeniach WKP(b).

Jesteśmy w trzecim roku 6-letniego planu budowy podwoju socjalizmu. W ciągu kilku zaledwie lat zdołaliśmy podzielić w stosunku do 1938 r. naszą produkcję przemysłową,

krajów demokracji ludowej — wśród nich i naszego narodu uczęli XIX Zjazd zobowiązaniami produkcyjnymi i sze

dokonałszy potężnego skoku we wszystkich dziedzinach naszego życia. Przed nami wspaniała droga wytyczona przez Program Wyborczy Frontu Narodowego, zakładający do 1960 roku dziesięciokrotny wzrost naszej produkcji przemysłowej, wszechstronny rozwój naszego życia gospodarczego i kulturalnego.

Światła XIX Zjazdu okryte chwałą WKP(b) oświetlają nam dalszą naszą drogę, walki o pokój i socjalizm.

„...Wzorem i przykładem — stwierdza Towarzysz Bierut — jest dla nas bohaterska Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików), która pod kierownictwem genialnych wodzów proletariatu — Lenina i Stalina — stojąc na czele mas w okresie Wielkiego Października pierwsza dokonała historycznego wyłomu w światowym systemie kapitalistycznego, a dziś kroczy zwycięsko ku komunizmowi. To partia kierowana przez genialnego stratega i wodza — J. Stalina — zabezpieczyła narodom ZSRR historyczne zwycięstwo nad faszyzmem w II wojnie światowej, dopomogła polskiemu ludowi pracującemu i innym narodom do zrucenia jarzma kapitalizmu, nie szczędził nam i innym narodom braterskiej pomocy w naszym budownictwie socjalistycznym i sprawiła, że ZSRR stał się dziś ostoją i nadzieją całej postępującej ludzkości w walce o utrwalenie pokoju światowego.

Wznowić potężne budowie komunizmu i przeobrazić przyrodę dla potrzeb człowieka, ZSRR pod wodzą WKP(b) stał się dziś gwiazdą przewodnią, wskazującą ludzkości niezawodną drogę dalszego wspaniałego rozwoju”.

Zjazd partii Lenina-Stalina

Przewodniczący KC PZPR Prezydent Bolesław Bierut na czele delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyjechał do Moskwy na XIX Zjazd WKP(b)

WARSZAWA (PAP). 3 bm. przewodniczący KC PZPR, Prezydent Bolesław Bierut, na czele delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyjechał do Moskwy na XIX Zjazd WKP(b).

W skład delegacji wchodzi członkowie Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; Franciszek Mazur i Edward Ochab.

Przewodniczącego KC PZPR i członków delegacji zgromadził na Dworcu Głównym w Warszawie członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Komitetu Centralnego PZPR, przedstawiciele Komitetu Warszawskiego i Wojewódzkiego PZPR, delegacja Centralnej Rady Związków Zawodowych, delegacja ZMP oraz delegacje organizacji partyjnych stołecznych zakładów pracy ze sztantarami.

Na dworcu obecny był chargé d'affaires ZSRR w Warszawie D. I. Zaitkin.

Obecni byli przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Przewodniczącego KC PZPR i członków delegacji, zgromadził sekretarz Komitetu War

szawskiego PZPR — Władysław Wicha, który powiedział m. in.:

„Towarzysze!

Za chwilę pożegnamy delegację naszej partii z Towarzystwem Bierutem na czele, udającą się do Moskwy na XIX Zjazd Wschzechwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), na Zjazd partii Lenina — Stalina, partii, która pierwsza w dziejach urzeczywistniła najsmielsze marzenia klasy robotniczej o zbudowaniu socjalizmu i która obecnie zwycięsko prowadzi narody ra dzieckie do komunizmu — oświetlając drogę całej ludzkości.

Wiadomość o zwołaniu XIX Zjazdu WKP(b) została powitana przez cały świat jako wielkie wydarzenie o znaczeniu międzynarodowym, wydarzenie, które przykłada wagę wszystkim ludzi pracy walczących o pokój, wolność i socjalizm. Klasa robotnicza Warszawy i cały polski lud pracujący wita szczególnie serdecznie zbliżający się Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, kraju, któremu zawdzięczamy nasze wyzwolenie, naszą niepodległość i możliwość dalszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

— Dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego dźwignęliśmy z gruzów naszą Warszawę, rozbudowujemy coraz potężniejszy i bardziej nowoczesny przemysł, przebudowujemy nasze rolnictwo. Symbolem tej serdecznej przyjaźni Związku Radzieckiego jest wzniesiony w Warszawie przez robotników i inżynierów radzieckich i łucki Pałac Kultury i Nauki.

Z głęboką wagą i miłością będzie śledził cała nasza partia i lud stolicy za obradami XIX Zjazdu WKP(b). Z jej doświadczeń i jej historii czerpalimy i czerpiemy nieustannie nauki w walce o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju i o dobrobyt człowieka pracy, w walce z wrogami ludu, z imperialistycznymi podżegaczami wojennymi w walce o pokój.

Masy pracujące Warszawy z uczuciem głębokiej wdzięcz

ności do Związku Radzieckiego powitały XIX Zjazd WKP(b) szeroką falą zobowiązań produkcyjnych, które objęły fabryki i budowie, instytucje naukowe i uczelnie, starsze pokolenie i naszą wspaniałą, pełną entuzjazmu młodzież.

Zobowiązania dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) masy pracujące Warszawy łączą z niezłomną wolą wprowadzenia w życie wielkiego Programu Wyborczego Frontu Narodowego, rozumiejąc, że przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR pozwolą w pełni ten program zrealizować.

Oliarna walka mas pracujących Warszawy i całej Polski o zwycięskie wykonanie planów produkcyjnych — i zobowiązania podjęte na cześć XIX Zjazdu są wyrazem rosnącej świadomości i głębokiego patriotyzmu naszego narodu, są wyrazem miłości do Związku Radzieckiego i Wielkiego STALINA.

Dumni jesteśmy z tego, że na Zjeździe bohaterskiej WKP(b) naszą partię reprezentować będzie przywódca naszego narodu, wódz naszej partii, pod którego przewodnictwem osiągniemy wszystkie nasze zwycięstwa — Towarzysze BIERUT.

Prosimy Cię Towarzyszu Przewodniczący i delegację na szczyt partii o przekazanie gorących, serdecznych pozdrowień XIX Zjazdowi Komunistycznej Partii ZSRR.

Prosimy Cię w imieniu Warszawskiej Organizacji i Ludu Stolicy o przekazanie naszych najgorętszych pozdrowień i życzeń — niezawodnemu przyjacielowi narodu polskiego — genialnemu wodzowi WKP(b) i całej postępowej ludzkości — Towarzyszu STALINOWI.

Nech żyje nasza delegacja na XIX Zjazd WKP(b) z Towarzystwem BIERUTEM na czele.

Nech żyje Wschzechwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) i Wielki STALIN.

Przemówienie przyjął zgromadzonymi gorąco okrzykami na cześć WKP(b) i STALINA, na cześć JOZEFA STALINA i BOLESŁAWA BIERUTA.

Przewodniczący KC PZPR, Prezydent BOLESŁAW BIERUT

wyłosił na dworcu krótkie przemówienie, w którym stwierdził: Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Polska delegacja, która otrzymała możliwość uczestniczenia w wielkim XIX Zjeździe Wschzechwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) przekazuje gorące, serdeczne pozdrowienia całej polskiej klasie robotniczej, całego polskiego ludu pracującego i całego narodu, Wschzechwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i jej Zjazdowi.

Polaki lud pracujący przez dziesiątki lat walczący wspólnie z rosyjską klasą robotniczą o wyzwolenie, o zwycięstwo rewolucji proletariackiej, o budowę nowego lepszego ustroju społecznego.

Dzięki wyzwoleniu Polski przez zwycięską i bohaterską Armię Radziecką mamy dzisiaj możliwość budowania socjalizmu, budowania nowego ustroju sprawiedliwego społecznego. Mamy możliwość wzniesienia nowego gmachu szczęśliwego życia.

W pracy tej kierujemy się właśnie wzorem narodu radzieckiego i dowiadczaliśmy wielkiej Wschzechwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

Nech żyje XIX Zjazd Wschzechwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)!

Nech żyje i pogłębia się przyjaźń narodu polskiego z narodem radzieckim!

Nech żyje wielki wódz całej postępowej ludzkości i przyjaciel narodu polskiego JOZEF STALIN!

Okrzyki wzniesione przez Przewodniczącego KC PZPR mocno podjęli wszyscy zgromadzeni. Długo niemilknie entuzjazm i manifestacja na cześć XIX Zjazdu WKP(b), na cześć Związku Radzieckiego.

Obecne na dworcu delegacje wręczają Przewodniczącemu KC PZPR wiązanki czerwonych i biało-czerwonych róż.

Przy dźwiękach Międzynarodówki i śród gorących okrzyków i owacji na cześć delegacji polskiej na XIX Zjazd WKP(b) pociąg opuszcza dworzec warszawski.

Artykuł J. Stalina

w październikowym numerze „Bolszewika”

MOSKWA (PAP). „Prawda” opublikowała wiadomość o ukazaniu się w druku 18 numeru czasopisma „Bolszewik”, teoretycznego i politycznego organu Komitetu Centralnego WKP(b).

Treść numeru jest następująca:

Józef Stalin — ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. Uwagi dotyczące problemów ekonomicznych związanych z dyskusją w listopadzie 1951 r. Odpowiedź towarzysowi Aleksandrowi Notkinowi. O błędach T. L. Jaroszenki. Odpowiedź towarzyszom A. Saniniej i W. Wenzer.

Artykuł wstępny — Partia Lenina — Stalina — promotor i organizator budownictwa komunistycznego w ZSRR.

Trzy lata Chińskiej Republiki Ludowej. Walka narodu niemieckiego o utworzenie jednolitych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec.

Zaufali mu towarzysze

ZAROİLO się jak w ulu. Pierwsza zmiana skończyła pracę. Do fabryki weszli robotnicy drugiej zmiany. Lotem błyskawicy towarzysze wlecieli: strajk. — Wszyscy stoją przy swoich warsztatach — zamorderował ktoś z głębi hali. Rozeszli się. Strajk przy maszynach milczy, twardzi, nieustępliwi. Dość ich krzywy. Będą okupować fabrykę dopóki nie dostaną wyrównania zaległości i podwyżki. Już dziesiąty tydzień nie dostali wypłaty — dziesiąty tydzień dzień przegrzają przy robocie suchy chleb i od czasu do czasu przepłukują gardła wodą ze studni.

— Nie ustąpiły ani na krok — zawołał spod ściany młody blondynek. — Nie martw się Stasie — poparł go życzliwie tint — już oni nas popamiętają...

Mingła noc. Na podwórzu pojawili się granatowi palkarze. Pięść robotników zacisnęły się mocniej na leżących dotychczas beuzytecznie narzędziach. Zreśli granatowcom miny. Coś tam pomruczeli między sobą i poszli Sprawdzić wojsko. Otoczyli fabrykę. Przez gęsty kordon żołnierzy niespośób było się przedostać. Chciano ich głodem zamorzyć. Zaczekali więc mocniej pasy i sprawiedliwie dzielił się tym, co im kolejarze przetrucili przez ploty. Nieustąpili aż ich delegacja przyszła z wiadomością, że zaległości będą wypłacone, że podwyższą im płace. Dopięli swego.

Niebawem jednak zemszczone się na nich. Na drzwiach wejściowych wytwórni „Mars” zawisła „czarna lista” a na niej między wielu innymi nazwisko: STANISŁAW ZGORSKI — zwolniony za udział w organizowaniu strajku.

Do drzwi mieszkania oznaczonego numerem 4 zbliża się dwóch mężczyzn. Pukają. Uchylają się drzwi. — W jakiej sprawie? — pada pytanie? — Jesteśmy agitatorami pokoju, zbieramy podpisy pod Apellem Sztokholmskim.

— Proszę wejść. Krótka wymiana zdań. — Nie, nie musicie nam wyjaśniać znaczenia tej akcji. Czekaliśmy na was — trzy rubryki listy obrońców pokoju wypełniają się nowymi nazwiskami. Mężczyźni wychodzą. Pukają do drzwi następnich. Jeszcze dwa nazwiska więcej. Idą dalej... Tymczasem, wyjaśniali, powracają wspomnieniami do dawnych lat, obnażają podłą grę imperialistów — zdobywają coraz to nowych bojowników wielkiej Idei. Przewodniczący Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju odpowiadał: STANISŁAW ZGORSKI — wzorowy agitator.

Na masówce poświęconej wyborom kandydatów na posłów do Sejmiku województwa WSK — Rzeszów zgłosiła m. in. kandydatką Stanisława Zgorskiego. Znają go wszyscy w zakładzie, jako tego, który stów nie rzuca na wiatr — raz powzięte postanowienie śmiało do prowadzi do końca. Znają go, jako wzorowego pracownika, wzorowego współtowarzysza pracy i nieustraszonego działacza społecznego. Znają go również w okolicznych gromadach, gdzie brał udział w czestnych wyjazdach ekip łączności miasta ze wsią i jako przewodnik pracy w dorocznich zjazdach.

STANISŁAW ZGORSKI — to jeden z najlepszych synów Ziemi Rzeszowskiej.

Czesław A. Orawetz

Święto Sił Zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej

BUKARESZT. (PAP). W gen. Emil Bodnarsz. Obszer Bukareszte odbyła się uroczony referat o dniu Sił Zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej wygłoszony wicemin. Sił Zbrojnych gen. L. Seleza. Kademil przewodniczył minister Sił Zbrojnych Rumunii

Powiat Krosno jako trzeci w województwie uzyskał zwolnienie z miarek i odsypów

W dniu wczorajszym powiat krosnieński jako trzeci w naszym województwie po powiatach Ustrzyki i Lesko zameldował o przekroczeniu 90 proc. planu skupu zboża. Z dniem dzisiejszym więc chłopci powiatu krosnieńskiego, którzy wykonali swój obowiązek dostawy zboża w 100 proc., uzyskali zwolnienie z miarek i odsypów.

Dzięki dobrej pracy politycznej oraz właścicielom młódejsi do wykonania obowiązkowych dostaw dla państwa ze strony aparatu politycznego i gospodarczego, powiat Krosno, w ostatnich dniach wykazał po ważne nasilenie dostaw zbożowych i tym samym wysunął się przed powiat Nisko, który był bliżej wykonania 90 proc. planu skupu zboża.

Przed krajową naradą przodujących kobiet miast i wsi

WARSZAWA (PAP). W Województwie Krakowskim przysiężają prace nad wykonaniem zobowiązań, podjętych dla parcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Po stanowili one przez swoje delegatki zameldować na naradzie o pełnym zrealizowaniu wszystkich obowiązków wobec państwa. Takie meldunek złożył m. in. w imieniu członkini Hala Gospodyni Wielekich ze Szczawnicy w pow. nowotarskim, przodująca maloranka chłopka Stefania Witkowska.

IRAKÓW. (PAP). Chłopki z woj. krakowskiego przysiężają prace nad wykonaniem zobowiązań, podjętych dla parcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Po stanowili one przez swoje delegatki zameldować na naradzie o pełnym zrealizowaniu wszystkich obowiązków wobec państwa. Takie meldunek złożył m. in. w imieniu członkini Hala Gospodyni Wielekich ze Szczawnicy w pow. nowotarskim, przodująca maloranka chłopka Stefania Witkowska.

Wielka dyskusja

w wielkiej partii

Na jednej szóstej kuli ziemskiej, na niezmiernych obszarach od Sachalinu do Użhorodu, od góry Pamiru do lodowatych morz Arktyki, toczy się obecnie wielka dyskusja, która nie ma precedensu w dziejach ani pod względem doniosłości i zakresu rozpatrywanych zagadnień, ani pod względem masowości: w przededniu otwarcia XIX Zjazdu partii bolszewickiej Komitet Centralny WKP(b) wezwał całą partię do zajęcia stanowiska wobec projektu wytycznych nowego planu pięcioletniego i zmian w statucie partii. Dyskusja odbywa się w warunkach wyjątkowej aktywności w podstawowych organach, na konferencjach rejonowych, miejskich, obwodowych, krajowych, na zjazdach partii komunistycznych Republik Związku wchodzących oraz na łamach prasy. To aktywność ilustruje chociażby osławidźmi sekretarza Bakuńskiego Komitetu Obwodowego partii, tow. Jakubowa, który zakomunikował na zjeździe azerbejdżankom, że frekwencja na zebraniach dyskusyjnych obwodu objęła 95 proc. wszystkich członków i kandydatów partii i że w ramach dyskusji zabrało głos 26 tysięcy uczestników, tj 40

proc. składu osobowego obwodowej organizacji partyjnej.

Ale zainteresowanie Zjazdem wykracza daleko poza szeregi członków partii, obejmując cały naród radziecki. Zwarte i zjednoczone pod względem moralno-politycznym, zespolony wokół swej partii, wokół ukochanego wodza i nauczyciela Józefa Stalina, zdaje sobie on sprawę, że na Zjeździe wytyczona zostanie najlepsza i najkrótsza droga do jego pełnego zwycięstwa i dobrobytu, droga najdoskonalszego ustroju świata — komunizmu. Projekt dyrektury XIX Zjazdu w sprawie pięcioletniego planu stawia przed narodem jasne perspektywy stopniowego przechodzenia do socjalizmu do komunizmu. I plan ten naród radziecki wspólnym wysiłkiem wcielić będzie w życie. W ramach tego planu wyzwola się nowe nieprzebrane zasoby energii i inicjatywy milionów ludzi radzieckich. Ta twórcza inicjatywa już obecnie znajduje wyraz we wszechwładnictwie na cześć Zjazdu, w dyskusjach na zebraniach, zjazdach i konferencjach, na łamach prasy.

Uwagę całego narodu skupia na sobie projekt zmienio

nego statutu partii, której bohaterska działalność w służbie narodu zjednała miłość i bezgraniczne zaufanie radzieckich ludzi pracy. Na podstawie długoletnich doświadczeń walki o socjalizm, w trudnych zmaganiach o wolność i niezawisłość kraju przekonał się on, że partia nie zna innych interesów poza interesami narodu. Partia bolszewicka skupiająca w swych szeregach najdziejniejszych synów narodu radzieckiego ucieleśnia w sobie całą wielkość i bohaterstwo tego narodu. Jest jego nauczycielem, wychowawcą i organizatorem w walce o pokój, o komunizm.

Oto dlaczego cały naród siedzi z uwagą obrady obwodowych i krajowych konferencji partyjnych oraz zjazdów Republik Związkowych. Uczestni ci zjazdów i konferencji aprobują jednomyślnie projekt dyrektury XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie pięcioletniego planu oraz projekt zmienionego statutu partii, widząc w tych historycznych dokumentach rejonie dalszych sukcesów na drodze do komunizmu.

Na zjazdach komunistycznych partii Republik Związku wchodzących omawiana jest działalność

(Ciąg dalszy na str. 4)

Kandydaci Ziemi Rzeszowskiej

Okręg Wyborczy nr 65 w Tarnobrzegu obejmujący powiaty: tarnobrzewski, mielecki, kolbuszowski i niski

Julian Tokarski

tokarz — Minister Przem. Maszynowego

TOKARSKI JULIAN — zastępca członka KC PZPR — Minister Przemysłu Maszynowego, urodzony dnia 25 grudnia 1903 roku w Osiedlu Robotniczym Czersk pod Warszawą.

Pochodzi z rodziny robotniczej, ojciec był murarzem, od najmłodszych lat pracuje w fabrykach metalowych jako tokarz-metalowiec.

Trudy i walka kształtują jego poglądy polityczne. Już od 1921 roku był aktywnym działaczem rewolucyjnym, członkiem KZMP i KPP. Dzięki swym zdolnościom organizacyjnym i oddaniu pracy rewolucyjnej, zostaje wybrany na członka KC i członka Sekretariatu KC KZMP.

Za swą działalność komunistyczną był prześladowany przez rząd kapitalistyczny. Za udział w wyborach do ówczesnej Kasy Chorych był skazany na więzienie.

W okresie okupacji przebywa na terenie ZSRR. Od roku 1945 jest oficerem Armii Polskiej. W wojsku był do 1946 roku. Następnie był delegatem Rządu na Okręg Legnicy i sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Warszawie.

Wacław Rózga

rolnik, przewodniczący Prezydium Woj. R. N. w Rzeszowie

Urodził się w 1911 roku w powiecie piotrkowskim w rodzinie małego chłopca. Po ukończeniu szkoły powszechnej wstępuje do szkoły rolniczej. Pracuje jako ogrodnik i asystent hodowcy. W roku 1933 wstępuje do Komunistycznej Partii Polski. Działa jako członek Komitetu Dzielnicowego Wądlew — Bełchatów, później jako sekretarz tego komitetu. Zostaje sekretarzem na terenie okręgu partyjnego Częstochowa — Piotrków. Aresztowany w roku 1934, z dziesięciomiesięczną przerwą przebywa w więzieniu aż do chwili wybuchu wojny. Po wyjściu na wolność staje natychmiast do obrony Warszawy w szeregach Batalionów Robotniczych. Po upadku stolicy przediera się do Związku Radzieckiego. Poglębia swoją wiedzę, studiuje. W 1943 r. przez linie frontu przedostaje się do kraju i przyłącza się do oddziału partyzanckiego AL Walezy na Lubelszczyźnie. Jest jednym z współorganizatorów i Brygady Armii Ludowej, Podziemnej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie. Po wyzwoleniu organizuje komitety i kółka partyjne w okręgach biłgorajskim, krańskim i in.

W latach 1944-45 jest sekretarzem KW PPR w Lublinie, a później wojewoda lubelskim. Obecnie jest przewodniczącym Prezydium WRN w Rzeszowie.

Maria Jarochońska

literatka

Urodzona 15. 12. 1918 r. przed wojną studentka wydziału humanistycznego, U. J. W czasie okupacji pracuje jako pielęgniarka w szpitalu rzeszowskim i jako pracownica czytelnia w Krakowie. Współdziała w kolportażu ulotek i prasy partyjnej PPR. Po wyzwoleniu pracuje jako dziennikarz.

W 1945 r. wstępuje do PPR. W r. 1946 przyjeżdża jako stypendystka do Francji, gdzie wygłasza szereg odczytów o Polsce, Radziegę „Gazetę Polską” w Paryżu. W styczniu 1950 r. wyjeżdża do Francji przez faszystowską policję Mocha. Autorka tomu reportażu „Ludzie, którym nie stawia się pomników”, powieści „Burane liście” o życiu chłopów w Polsce sanacyjnej i reportażowej opowieści o życiu radzieckich kolchoźników p. t. „Chleb i sól”.

Piotr Świątlik

nauczyciel, przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej w Rzeszowie

Piotr Świątlik, urodził się 29 czerwca 1895 roku w Siestry, powiat Przeworsk. Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1909 roku pracuje w różnych majątkach, młynach i u kowali.

W okresie pierwszej wojny światowej, będąc wcielony do armii austriackiej, dostaje się do niewoli rosyjskiej. W Kijowie zetknął się z robotnikami - bolszewikami. W 1918 roku brał czynny udział w obronie Kijowa przeciwko bandom biłogwardziściów Petlury.

W roku 1925 ukończył Wilejski Uniwersytet Ludowy w Syczach, a w roku 1927 Państwo w Szkole Rolniczą w Piłźnie k/Dębicy. W wyniku celującego egzaminu został na stanowisko Pow. Instruktora Rolnego w Okręgowym Towarzystwie Rolniczym w Piłźnie. Pracuje jednocześnie nad organizowaniem młodzieżowych kółek „Złoc” i „Wiel”. Szabyk też zwrócił na siebie uwagę faszystowskich władz sanacyjnych i w 1930 roku zostaje zwolniony z pracy.

W roku 1932 pełni funkcję prezesa Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wilejskiej „Wiel” na okręgi Lwów, Tarnopol i Stanisławów. Zorganizował Wilejski Uniwersytet Ludowy w Gacl k. Przeworska.

W okresie okupacji brał udział w tajnym nauczaniu w oddziałach Batalionów Chłopskich, czynnie walcząc przeciwko okupantom i rodzącej reakcji.

W latach 1945—1950 pracuje na stanowisku dyrektora Państwowego Liceum Rolniczego w Wysokiej k. Łańcuta, następnie jest dyrektorem Zespołu Liceum Rolniczego w Olsztynie. Od marca 1952 roku zajmuje stanowisko przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu ZSCh w Rzeszowie. Jest czynnym działaczem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i członkiem Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL.

Włodzimierz Szczepanik

technik, główny technolog huty „Stalowa Wola”, laurater tegorocznej Nagrody Państwowej

WŁODZIMIERZ SZCZEPANIK urodził się 4 stycznia 1925 roku w Rudniku powiat Opatów w rodzinie robotniczej. W 19-tych roku życia rozpoczął pracę jako frezer w zakładach mechanicznych w Starachowicach, skąd wywieziono go na przymusowe roboty do Niemiec.

Do Polski powrócił w maju 1945 roku i zgłosił się do pracy w hucie „Zygmunt” na Śląsku. Wstępuje do Polskiej Partii Robotniczej, stając się jej aktywnym członkiem. Jako wzorowego pracownika, kierownictwo huty kieruje go w r. 1946 na naukę do Państwowego Technikum w Bytomiu, które ukończył w 1947 roku. Rozpoczyna pracę w hucie „Stalowa Wola” jako asystent, kierownik wydziału obróbki ręcznej i wreszcie jako główny technolog.

Tow. Szczepanik, obserwując pracę robotników na wszystkich wydziałach doszedł do wniosku, że wiele można tam zmienić, wiele usprawnić. Wprowadza więc do produkcji wiele cennych usprawnień i udoskonaleń. Przy pewnych np. robotach tok produkcyjny wymagał wysoko wykwalifikowanych wzorczarzy. Po wprowadzeniu usprawnienia tę samą czynność wykonują kobiety, zamiast w 4-ch godzinach za ledwie w 15 minutach. Za swą pracę zostaje w roku 1951 odznaczony złotym Krzyżem Zasługi. W roku 1952 otrzymuje Nagrodę Państwową za podniesienie poziomu technicznego oraz za uruchomienie ważnego odcinka produkcji.

Stanisława Pociask

tokarz z WSK Mielec, członek Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Rzeszowie

STANISŁAWA POCIASK urodziła się w kwietniu 1929 roku w Ropczycach powiatu dębickiego.

Dzieciństwo jej było ciężkie, a lata wczesnej młodości upływały na borykaniu się z nędzą.

Po wyzwoleniu, otwiera się przed nią nowe życie. Zgłasza się do pracy w mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Pracuje początkowo w stolówce zakładu. Później staje przy tokarni. Pokonuje pierwsze trudności, powstające z nieznanymi skomplikowanymi maszynami. Przy pomocy starszych towarzyszy pracy, zdobywa coraz lepszą wprawę, podnosi swe kwalifikacje. Dochodzi do 130 procent, wykonania dziennej normy i od tego czasu systematycznie przekracza przypadające na nią dziełne zadania. Zdobyla tytuł i Odznakę Przdownika Pracy.

Zgłasza się do organizacji ZMP i Ligi Kobiet. I tutaj, podobnie, jak przy warsztacie, wysuwa się na czoło najaktywniejszych członkini. Okres przedlotowy jest dla niej okresem wyjątkowej pracy. Podejmuje zobowiązanie całkowitej likwidacji braków i przystępuje do współzawodnictwa o tytuł najlepszego pracownika. Jej wzorową i przykładową pracę oceniono należycie. Została delegatem młodzieży WSK Mielec na Zlot Młodych — Przdowników Budowniczych Polski Ludowej.

Po powrocie ze Zlotu nadal przekracza normy, porywając do nowych czynów całą młodzież zakładu. Kandyduje na zastępcę posta.

Jan Sikora

tokarz — z huty „Stalowa Wola”

JAN SIKORA urodził się w maju 1884 roku w Miłowicach, powiatu białostockiego.

W 12 roku życia — zgłasza się do pracy w charakterze robotnika murarskiego. Żądny wiedzy zwiększyć swych zarobków przeczeka na kupno książek. — Czytać na uczel w domu. Na szkole nie było pieniędzy.

Wieczorowe schadzki robotników w domu ojca, jego udział w organizowaniu strajków, roz mowy na tematy polityczne powodują, że w niedługim okresie po rozpoczęciu nastennej pracy w kopalni Miłowice, Jan wstępuje do nowo zorganizowanej komórki SDKPIL, w której zostaje dziesiątknikiem, kolporterem nielegalnej prasy i niezamordowanym organizatorem rozwijającego się ruchu robotniczego. Ten okres jego pracy wiąże się z rokiem 1905. Jako jeden z organizatorów miejscowej komórki SDKPIL nawiązuje ścisły kontakt z organizacjami robotniczymi w Sosnowcu i Dąbrowie. Jego ożywiona praca w organizacjach robotniczych, staje się bezpośrednią przyczyną zwolnienia go w roku 1906 z roboty, której od tej chwili przez długi okres czasu nie może znaleźć.

W 1918 roku wstępuje do Komunistycznej Partii Polski i aktywnie pracuje w Komitecie dla bezrobotnych.

Od pierwszego dnia wyzwolenia przystępuje do pracy w hucie „Stalowa Wola”, wstępując jednocześnie do Polskiej Partii Robotniczej. Z miejsca przystępuje do zorganizowania na wydziałach komórek partyjnych, włączając w szereg partii najbardziej świadomych, wyróżniających się w pracy robotników.

Mimo podeszłego wieku Jan Sikora stale przoduje w pracy. Jego oddanie sprawie socjalizmu i gorliwość w pracy stają się wzorem dla innych. Za swą przykładową pracę kierownictwo huty nagrodziło go kilkakrotnie premiami pieniężnymi, oraz awansowało na brigadzystę w wydziale remontu maszyn.

W roku 1952 Prezydent RP odznaczył go złotym Krzyżem Zasługi za całokształt pracy zawodowej i społecznej.

Kandyduje na zastępcę posta.

Wielka dyskusja w wielkiej partii

Sprawozdanie H. Martena na posiedzeniu Izby Ludowej N. D

(Ciąg dalszy ze str. 2)
 ność organizacji partyjnych w świetle wielkich zadań, wysunętych przez nowy plan pięcioletni. Delegacji w oparciu o projekt zmienionego statutu i dyskusji w sprawie planu 5-letniego omawiają do tej pory wyniki działalności państwowej i partyjnej na polu gospodarczym i kulturalnym; na podstawie szerokiej krytyki i samokrytyki poruszają oni zapewnienia dalszego budownictwa gospodarczego i kulturalnego w swoich republiках, ujawniają niedociągnięcia w pracy, wszechstronnie rozstrzygają praktyczne pytania, zwracając się do podniesienia poziomu pracy organizacyjnej i politycznej partii. Liczni mówcy wskazują na konieczność walki o dalsze uoczenie dyscypliny partyjnej i państwowej, na zaostrzenie bolszewickiej czujności, o właściwe powołanie pracy politycznej z pracą gospodarczą i zwiększenie roli szeregów partyjnych. Uczestnicy dyskusji wzywają do dalszego podniesienia poziomu pra-

cy wewnątrzpartyjnej, wskazując drogi dalszego polepszenia kierownictwa pracy państwowej.

Liczni dyskutanci składają konkretne wnioski, zmierzające do ulepszenia pracy ideologicznej partii, do dalszego udoskonalenia systemu komunistycznego wychowania mas.

W toku dyskusji nad projektem dyrektyw w sprawie pięcioletniej wysunęto wiele wniosków, konkretyzujących i rozszerzających wytyczne planu na poszczególne odcinki. Tak np. nawiazując do pos. planu, które mówią o dalszej elektryfikacji gospodarki narodowej, delegat z Leninogradzkiej Konferencji Obwodowej, tow. Zacharow, zaproponował włączyć do rozszerzenia energetycznej bazy przemysłu leninogradzkiego oraz o rozpoczęciu budowy elektrowni wodnej na Nowle. Rozwijając i konkretyzując punkt przewidujący ukończenie w zasadzie mechanizacji podstawowych robót polnych w Kołchozach, znany dobrze w Polsce przewodniczący kolchozu Dubkowiecki przedstawił na Zjeździe KP(b) Ukrainy obszerny listę procesów produkcyjnych, które mogą i powinny zostać zmechanizowane.

Wiele uwagi poświęca się na zjazdach w sprawie doboru, rozmieszczenia i szkolenia kadry.

Szeroka demokracja wewnątrzpartyjna, nieskrępowana krytyka wszystkich członków partii bez względu na zajmowane przez nich stanowisko, śmiałe wytykanie błędów na każdym odcinku pracy i wspólna myśl o szczęściu narodu — oto co cechuje dyskusję przedzjazdową.

Toteż z bolszewicką odwagą i odwagą sąrowo zdążające się jeszcze sporadycznie wypadki tłumienia krytyki oddolnej. Wskazuje się przy tym, że krytyka winna być zawsze zdrowa, twórcza, miła na widoku dobro narodowi. O wadze, jaką przywiązuje się ogólnie do tego zagadnienia, świadczy fakt, że sekretarz Nagorno - Korabaskiego Komitetu Obwodowego, Aliejew zaproponował poprawkę do statutu: kto nadużywa krytyki, wykorzystując ją dla celów osobistych, nie może pozostawać w szeregach partii.

Zjazdy partii Republiki Związkowych toczyły się pod znakiem stalnowickiej przyjaźni między narodami. Na Zjeździe KP(b) Moldawii podkreślano szybki rozwój gospodarki i kultury, który mi-

da Republika Związkowa zawodząca ogromnej braterskiej pomocy ze strony narodów innych Republiki Radzieckich — przede wszystkim ze strony wielkiego narodu rosyjskiego.

Przebieg dyskusji przedzjazdowej daje nam obraz jednolitego socjalistycznego narodu umacniającego pokój, kroczącego pod kierownictwem swej bohaterkiej partii, pod wodzą swego ukochanego wielkiego nauczyciela Józefa Stalina, ku świetlanym wyżynom komunizmu.

Wyrazem całkowitego poparcia, jakim naród darzy politykę partii i rządu, jest powszechny entuzjazm, jaki zapanał w kraju na wieść, że moskiewska i leninogradzka obwodowa konferencja partyjne jednolite wybrały delegatami na XIX Zjazd WKP(b) wielkiego wodza i nauczyciela partii komunistycznej i narodu radzieckiego, Towarzysza Stalina oraz jego wernych współobojowników — członków Biura Politycznego.

Dyskusję przedzjazdową śledzą z niesłabnącym zainteresowaniem narody całego świata, śledzą ją naród polski, który temu doświadczeniu wielkiej partii bolszewickiej pomagają w socjalistycznym budownictwie, wskazują drogę ku świetlanej przyszłości.

BERLIN. (PAP). Dnia 1 października odbyło się w Berlinie posiedzenie Izby Ludowej Niemiec Republiki Demokratycznej, na którym wiceprzewodniczący Izby Ludowej Herman Matern złożył sprawozdanie z pobytu delegacji Izby Ludowej w Bonn.

Matern podkreślił, że cała działalność rządu Adenauera dowodzi, iż rząd ten, zarówno dawnej jak i obecnej, był i jest wrogiem jednolitej Niemiec, podobnie jak pracodawcy kierownictwo Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, które zajęło stanowisko aktywne go popierania polityki amerykańskiej w Niemczech i tym samym wystąpiło w sołuzie z Adenauerem przeciwko woli narodu niemieckiego.

Mówiąc o znaczeniu porozumienia wzajemnego między Niemcami obu części kraju, ku czemu istnieją wszelkie możliwości, Matern wskazał iż o-

becnie decydującym zadaniem jest natchemniastowe osiągnięcie porozumienia między partiami z Niemiec wschodniej i zachodniej przeciwko grożącemu w rezultacie „układu ogólnego” niebezpieczeństwu wojny bratobójczej i zniszczenia Niemiec. Porozumienie między Niemcami zachodnimi i NRD — to niemiecki plan ocalenia narodu niemieckiego. Obecnie — oświadczył w zakończeniu Matern — głos ma i deputowani Bundestagu. Deputowani Bundestagu muszą obecnie wybrać albo amerykański plan zniszczenia Niemiec, albo niemiecki plan ocalenia Niemiec.

Po przemówieniu Materna rozpoczęła się dyskusja, w to ku której przedstawiciele wszystkich frakcji Izby Ludowej jednomyślnie zaaprobowali sprawozdanie delegacji z jej podróży do Bonn.

Obrazy Izby Ludowej trwa-

Z KRONIKI dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 30 ub. m. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Chin skiej Republiki Ludowej w Polsce pana Tsen Yun-tsuan.

W dniu 30 ub. m. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce pan Tsen Yun-tsuan złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Stefanowi Wierzbowskiemu.

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce pan Tsen Yun-tsuan złożył wizytę wiceministrowi handlu zagranicznego Czesławowi Bajerowi i Tadeuszowi Kłopotyńskiemu.

MOSKWA. (PAP). Dnia 1 października wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Puskun przyjął posła Danilę Hoergela i złożył na jego ręce następujące oświadczenie:

Jak wynika z opublikowanych w lipcu i sierpniu br. oświadczeń członków rządu duńskiego oraz z informacji pras, rząd duński zamierza zezwolić na rozmieszczenie na terytorium duńskim w czasie

pokoju sił zbrojnych państw obcych — członków bloku atlantyckiego, przekształcając w ten sposób Danię w bazę wojsk obcych, oraz rozpoczął rokowania w tej sprawie z rządem Stanów Zjednoczonych.

Rokowania te rozpoczęto wbrew uprzednim oświadczeniom rządu duńskiego, że w czasie pokoju nie będą oddawane do dyspozycji obcych sił zbrojnych bazy w Danii.

W związku z tym rząd radziecki zwraca uwagę rządu duńskiego na fakt, że rozmieszczenie w Danii wojsk obcych bloku atlantyckiego, który ma cechy agresywne i którego działalność wymierzona jest przeciwko ZSRR — stanowi wbrew pogwałcenie zapewnień rządu duńskiego, zawartych w jego nocie z 4 maja 1949 r., iż Dania nie przyłączy się do polityki mającej cele agresywne i wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Rząd radziecki przypomniał również o zawartym w nocie

poselstwa duńskiego w Moskwie z 8 marca 1946 r. zobowiązaniu rządu duńskiego w sprawie ustanowienia swej administracji na wyspie Bornholm bez jakiegokolwiek udziału wojsk obcych.

Rozmieszczenie w czasie pokoju na terytorium Danii obcych sił zbrojnych nie może być usprawiedliwione powolaniem się na względy obrony, albowiem, jak wiadomo, Danii nikt nie zagraża i nikt nie zamierza na nią napadnąć.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu duńskiego na fakt, że wprowadzenie w życie planów udzielenia obcym siłom zbrojnym bas wojskowych na terytorium Danii nie można byłoby ocenić inaczej, niż jako akt zagrażający bezpieczeństwu Związku Radzieckiego i innych krajów rejonu bałtyckiego. Rząd radziecki oczekuje rządu duńskiego całą odpowiedzialność za ewentualne następstwa takiej polityki.

W powiecie łańcuckim ze zbożem nadal niedobrze

Powiat łańcucki do dnia 29 września wykonał roczny plan skupu zboża zaledwie w 61,3 proc.

Tymczasem w Powiatowej Radzie Narodowej w łańcuckim istnieje bałagan. Wnioski o ukaranie zgłoszone przez wydział socjalno-administracyjny nie wpływają w terminie do wydziału finansowego, aby ten z kolei mógł śledzić należność od ukaranych. Ten zastój w pracy wykorzystuje wrog klasowy, opóźniając realizację dostaw, działając na szkodę państwa.

Również nie wszyscy chłopcy z aktywnych gromadzkich wykonują swoje plany.

Np. Władysław Gołąb z Krzemienicy, prezes koła gromadzkiego ZSCh do dnia dzisiejszego zalega z dostawą 125 kg zboża, oraz 227 litrów mleka, zaś Walenty Peszko z Krackowej, zalega z dostawą zboża i mleka.

Są również wypadki, że w powiecie łańcuckim nie wywiązują się ze swych obowiązków sołtysi. Np. w gromadzie Gutuchów. Równocześnie pełnomocnik gminny CUS starał się załatwić sprawę i nie wystąpił w końcu dla ukarania opornego. Nic dziwnego skoro w tamtejszej delegaturze gminnej CUS panuje bałagan, nie prowadzi się systematycznej ewi-

dencji wykazujących przebieg realizacji i zobowiązań towarowych.

Alle powiat łańcucki nie tylko w dostawach zbożowych pozostaje na ostatnich miejscach. Nie wykonuje się tam również planów dostaw żywności, mleka, ziemiaków, a i spłata zobowiązań finansowych pozostawia wiele do życzenia.

Należy wzmocnić zatem pracę aparatu politycznego i gospodarczego oraz organizacji masowych.

Gminne delegatury CUS w porozumieniu z przydziałami i narodowych winny terminowo przysłać wnioski o ukaranie opornych do kolegium przy Prezydium PRN.

Nowy podsekretarz stanu w Minierstwie Obrony Narodowej

WARSZAWA. (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej ob. Kazimierza Witaszewskiego dotychczasowego kierownika wydziału kadry KC PZPR.

Żądać będziemy, aby wybrani posłowie zdawali sprawę ze swej działalności

Już o godzinie 14.30 hala fabryczna cukrowni przeworskiej zapelniała się robotnikami. Minuty oddziaływały na wszystkich od godz. 15-tej pełne były napięcia, zainteresowania. Wszystki już przygotowani. Wskazywano na kandydatów do posłów. Tak, teraz będą mogli powiedzieć wybranym przez siebie kandydatom, że nie tylko kartką wyborczą będą głosować, ale i swoją pracą. Bo te dwa zagadnienia muszą się nierozdzielnie łączyć, bo stanowią one całość. Dlatego też witalną serdecznie w imieniu Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego przybyłych kandydatów na posłów tow. Laszewicza i tow. Helenę Michalewicz — Inżyniera Kozłowieckiego przedstawił jak załoga cukrowni realizuje Program Wyborczy Frontu Narodowego. Skrócenie czasu przerobu surowca o jedną dobowo, co daje 30 tys. oszczędności, zmniejszenie strat cukru o 0,25 proc. daje 60 tys.

oszczędności — to niektóre tylko dane z podjętych zobowiązań przez załogę cukrowni, to przekazywanie w czyn Programu Wyborczego. Pierwszy — serdecznie witany zabrał głos tow. Laszewicz. W swym krótkim treściwym przemówieniu scharakteryzował osiągnięcia i przeobrażenia jakie dokonały się w ciągu 8 lat władzy ludowej. Osiągnięcia te zawdzięczamy ofiarnej i wytrwałej pracy mas pracujących — mówi tow. Laszewicz. Takim robotnikom-przodownikom pracy, jak Gązda, Gdula, Ratajczyk i inni, którzy ofiarnie pracowali w 1944 r. nad odbudową zniszczonej przez okupanta fabryki i teraz nie szczędzą rąk nani jej rozbudową.

Lud pracujący, robotnicy, chłopci, inteligencja wyznaczyli kandydatów z listy Frontu Narodowego. Bowiem Program Frontu Narodowego, nie jest to program jednej partii, ani jednej klasy, jest to wspólny program narodu, Program wszystkich żywotnych, patriotycznych sił naszego społeczeństwa. Bo tylko program wyborczy daje gwarancję niezawisłości Polski, pozwala na jej rozwój wszechstronny.

Słowa zawarte w nim masy pracujące przekuwają w czyn. Raz zdobyte przez klasę robotniczą prawa nie zostają nigdy wydarte. Posłowie Sejmiku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie będą szerzyli wysiłków i ofiar w pracy dla dobra klasy robotniczej i całego narodu!

Gościnnymi ołdakami i okrzykami na cześć pierwszego kandydata Frontu Narodowego BOLESŁAWA BIERUTA i na cześć wielkiego przyjaciele narodu polskiego Towarzysza STALINA przyjeździł zabrał przemówienie swego kandydata na posła.

Z zaciekawieniem przysłuchują się zebrał słowom tow. Heleny Michalewicz. Tak, niełatwo było żyć w Polsce sanacyjnej. Żyłś ani młody, ani stary nie musi być martwic o pracę, o chleb.

Depiero za władzy ludowej — mówi tow. Michalewicz — dostalam upragnioną posadę. Mogę pracować w swoim zawodzie. Lubię swoją pracę, kocham bardzo dzieci, które urodziłem. W 1950 roku zostałem awansowany na kierownika szkoły TPD. W Przemyslu, 21 sierpnia 1952 r. odznaczona zostałem srebrnym Krzyżem

Zasługi. Dobrze jest pracować, kiedy tak wielkim zaufaniem obdarza nas władza ludowa. Dlatego jeszcze usilniej będę pracować dla dobra Polski Ludowej.

Teraz zabierają głos pracownicy cukrowni. Mówili Jędrzejec, Strach, Tadeusz Kronik, Jadwiga Przewłowska, Neł. Wyrazili oni głębokie zaufanie, jakim klasa robotnicza obdarzyła swych kandydatów na posłów.

W tym historycznym okresie, okresie przygotowania do wyborów nowego Sejmu, myśl młnowoli cofa się do lat ubiegłych. Dlatego w wystąpieniach robotników fizycznych i umysłowych cukrowni przewijały się wspomnienia z dawnych lat życia. Wtedy robotnik nie miał prawa głosu, nie mógł nawet myśleć o awansie społecznym — mówi wiewłu z nich.

„Teraz mamy Polskę Ludową, wyzwoloną z uścisku okupanta i rodzimej burżuazji dzięki Związkowi Radzieckiemu — mówi ob. Gdul. Odebrały zostały kapitalistom fabryki i majątki. Stały się one własnością ludu. Dlatego troską wszystkich winno być, aby produkować lepiej i taniej. Bo-

wiem każdy nasz wysiłek przyczynia się do umocnienia naszej ojczyzny.

Klasa robotnicza, chłopcy pow. przeworskiego — mówią tow. Kromisz — mają bogate tradycje walk z wyciskaniem kapitalistycznym, z rządem obszarników i fabrykantów. Wyzyskiwany przez fabrykanta i chłop nieraz buntował się przeciwko samowoli pańskiej, nieraz połała się krew robotnicza i chłopiska. Ale to, o co walczyli nasi ojcowie, my dzisiaj zdobyliśmy.

W Polsce Ludowej masy pracujące wybierały posłów. Wybierają tych najlepszych spośród najlepszych. Dział posłowie są głęboko z nami związani. „Dla uczczenia wyborów na szala załoga podjęła zobowiązanie — mówi ob. Argasiński. — Dzielę wyborów 26 października będzie dla nas podwójnym świętem. Bo w dniu wyborów nie tylko oddamy swój głos za listą Frontu Narodowego, ale będzie on poparty wyprodukowanymi ponad tonami cukru i zaoszczędzonym węgłem. Ob. Neł, dyrektor techniczny cukrowni przedstawił roz-

wój fabryki w ciągu 8 lat władzy ludowej.

Dzięki wkładowi państwa, zakład został odbudowany i teraz przeprowadza się jego modernizację. Tak, jak o raz po wyzwoleniu klasa robotnicza cukrowni stanęła w pierwszych szeregach odbudowy białki i teraz przodować będzie w czynnie wyborczym.

Alle robotnicy nie tylko działają z kandydatami na posłów swoimi osiągnięciami w produkcji, nie tylko zapewniają o wykonaniu podjętych przez nich zobowiązań dla uczczenia wyborów. Wysuwają oni również konkretne żądania w stosunku do przyszłych posłów, mówią o troskach swego terenu.

Wszystko zapewniamy — mówi Władysław Lechowicz — że wykonamy plan, ale żądać będziemy od naszych posłów, aby utrwalali i rozwijali zdobyte osiągnięcia przez klasę robotniczą w Polsce Ludowej, aby działalnością swą przyczyniali się do szybszej realizacji Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Żądać będziemy, aby do nas przyjeżdżał i i zdawał sprawę ze swej działalności.

Na zakończenie spotkania robotników z kandydatami na posłów odbyła się część artystyczna zorganizowana siłami pracowników cukrowni. ZOFIA MAJCZYŃSKA

Nie upajać się sukcesami!

Walka o wykonanie planów produkcyjnych nie da oddzielić się od pracy polityczno-wychowawczej od mobilizacji za łg. Ważnym jest, by członkowie partii oddziaływali przez własny przykład wzorowej prac.

Jest rzeczą bezsporną, 12 aktyw robotników z przemyśle naftowym, Gorlickie Kopalnictwo wykonało i przekroczyło znacznie plany produkcyjne za 3 m-cy br. zarówno w ropie jak i w produkcji gazu i gazoliny, a także w uwierconych metrach. Nie możemy jednak pominiąć demobilizacji niektórych załóg w m-cu wrzesniu.

Kopalnictwo to chlubi się wieloma przodującymi ludźmi jak np. ZIMP-owcy Ludwik Dyła, Wierczak i pomocnik wiertacza Józef Kosiba, z szybu młodzieżowego, wykonujący często ponad 200 proc. normy. Wierzący udarowo, przy stosowaniu nowych norm — ponad 400 m na żuraw i miesiąc. Do przodujących ludzi należą dalekierownicy Zespołu towarzyszy Machowski, sekretarz KZ tegoż Zespołu tow. Czechowicz, technik normowania ob. August Abratowski, przodujący kierowca samochodowy ob. Marian Król i wielu innych.

Poważną są również osiągnięcia naftowców gorlickich w zakresie skrócenia czasu montażu i demontażu urządzeń wiertniczych. Mamy przykłady na wlezy szwach V Zespołu trzykrotnego skrócenia czasu przy wykonywaniu tych prac w porównaniu z rekordem ubiegłym.

J. Rogowski
Sekretarz KW PZPR w Rzeszowie

Wiele kopalni, a w tej liczbie należące do I-szego Zespołu, wykazują się znacznymi osiągnięciami w skróceniu czasu obróbki odwiertów oraz uśmiedzeniu spadku produkcji z tzw. starych otworów.

Załogi kopalni gorlickich szczerą się tym, że zdobyły w II i III kwartale sztafard przed Centralnego Zarządu Przemysłu Naftowego. Organizacje partyjne gorlickiego kopalnictwa wykazują wzrastającą celowość w usuwaniu trudności i przeszkód, jakie powstają w walce o wykonanie planów produkcyjnych; zwalczają wraz z całym załogami idee próby wrogą kaskaderską i w kierunku zahamowania naszego rozwoju i postępu naszej walki o podnoszenie dobrobytu mas pracujących, naszej walki o pokój i realizację planu 6-letniego.

Należy jednak nie zamykać oczu na występujące gdzieś błędy i braki w pracy partyjnej, związkowej i w pracy administracji. Podstawowym brakiem pracy wielu organizacji partyjnych jest to, że nie pilnują one by kierownictwo przez Zw. Zaw. i admin. strażnicę — współzawodnicztwo pracy dawało jak najlepsze wyniki produkcyjne. Chodziło prosto, o to, by osiągnięcia produkcyjne przodowników pracy i przodujących zespołów były jak najszerszej popularyzowane.

O istniejących tu ogromnych rezerwach i możliwościach świadczą osiągnięcia licznych przodujących zespołów osiągających 400 — 500 metrów uwierconych przez 1 mechanizm udarowy w ciągu miesiąca, przekraczających w ten sposób kilkakrotnie nakreślone zadania. Osiągnięcia te prawie nie są jednak popularyzowane np. poprzez zwolnienie naraż na przodujących wierztaćkami.

Dalszym brakiem w działalności wielu organizacji partyjnych i związkowych jest nie wystarczająca troska o podniesienie dyscypliny pracy, tolerancyjny stosunek do hamulców, do pęknięć i niedbalstw z winy których nierzadko powstają uszkodzenia w urządzeniach i mechanizmach, w nie wystarczająca jeszcze czujność rewolucyjna w stosunku do wrogów klasowych agentów imperializmu, wrogów Polski Ludowej, których należy niszczyć z całą bezwzględnością.

Niedocłgnięciem występującym nierzadko jest brak zrozumienia dla wagi pełniejszego włączenia kobiet do pracy produkcyjnej, celem uzupełnienia załóg. Niektórzy kierownicy holdują jeszcze przestarzałym i szkodliwym poglądom, że kobiety mogą pracować wyłącznie w charakterze biuralistek czy sprzątarek.

Brakiem pracy niektórych ogniw administracji naftowych jest pewnego rodzaju oderwanie od terenu, niewystarczające powiązanie z kopalniami i z robotnikami pracującymi na kopalniach.

Zdarzają się wypadki, iż poszczególni pracownicy z administracji nie znają należycie terenu, przyjeżdżają na kilka godzin na kopalnię, czy zespół ograniczając się do zorientowania się w trudnościach.

Koniecznym jest, by kierownictwo nastawiało się na okazywanie konkretnej pomocy terenowi, by nie tylko wykrywać braki, ale pomagało w ich usunięciu na miejscu, by pracownicy administracji dowładali wali się o przeszkodach głównie od robotników.

Obecnie najpilniejszym zadaniem dla organizacji partyjnych, związkowych i dla administracji jest systematyczna codzienna kontrola zobowiązań produkcyjnych podjętych przez załogi dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego, dla uczczenia zbliżającego się XIX Zjazdu WKP(b).

Codzienna kontrola zobowiązań i pomoc załogom przy ich realizacji gwarantuje bowiem systematycznie wykonywanie i przekraczanie planów produkcyjnych stanowiących realny wkład mas. Zespół przodujący w dziele zbudowania socjalizmu w Polsce, w dziele uwalnienia i uchronienia pokoleń.

List ze wsi

Oto co mnie i mojej gromadzie dała władza ludowa

Jestem synem małopolskiego chłopca z gromady Chmielów, mam obecnie 35 lat, urodziłem się w tym roku, kiedy zrodziła się Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa.

W domu było nas siedmioro, ojciec sam musiał dać nam utrzymanie, pracując na 2 ha gospodarstwie, oraz w tartaku obszarnika hr. Tarnowskiego, którego własnością był prawie cały Chmielów. Marne zarobki jakże panowie magnaci płacili, nie wystarczały nawet na zakup najpotrzebniejszych artykułów. Chleb razowy z ziarna zmielonego w żarnach był niedoścignionym zjawiskiem, a o cukrze nie było mowy, mimo iż stał całym workami w sklepie u Panka. Nie było go za co kupić. Nie jest frazesem, że łamano zapalki na 2 lub 4 części, by w ten sposób zaoszczędzić, albo przenoszono żarzące węgle od sąsiada do sąsiada, by móc rozniecić ogień i ugotować żur żytyniowy, który na wsi gotowano trzy razy dziennie. Wiesz pozostawiona była w zafaniu i ciemności, brak było szkół 7-klasowych. Jedyna 7-klasowa szkoła w Tarnobrzegu nie była w stanie pomieścić wszystkich pragnących ją ukończyć.

Ciężko było zapłacić ojcu czesne, oraz inne opłaty jakie wówczas żądano od uczniów. Z biedą ukończyłem 7 klas, o dalszej nauce nie było mowy, musiałem poprzestać na tym, aby razem ze swymi kolegami z Chmielowa pojeść do pracy do tartaku i tu pracować za 70 gr dziennie, taka była moja „posada” za rządów sanacji.

Przyszły lata wojny i okupacji, nasze gospodarstwo zostało zniszczone, zaraz w pierwszym dniu wojny, wskutek nalotu niemieckich bombowców na Chmielów. Po krwawej okupacji hitlerowskiej nadszedł dzień wyzwolenia, dzień który mnie, mojej rodzinie i całemu narodowi polskiemu przyniósł lepsze życie. Przeprowadzona reforma rolno-ogrodnicza kapitalistom i obszarnikom ziemi i fabryki Chmielowski tartak, regielnia i młyn będące własnością hrabiego Tarnowskiego przeszły na rzecz państwa.

Kierownikami tych zakładów są robotnicy i długoletni pracownicy, pracę znajdują każdy, kto tylko chce pracować. Reforma rolna dała chłopom z Chmielowa dziesiątki hektarów ziemi, oraz łak z majątku Bukie w Budzie Stalowskiej, gdzie przed wojną cały prawie Chmielów i okolice kupowały za duże pieniądze siano u obszarnika. 7 klas we własnej szkole w Chmielowie ukończył wszyscy moi bracia i siostra. Ja ukończyłem kilka kursów, gdyż władza ludowa dała możliwość uczenia się wszystkim obywatelom, a szczególnie tym, którzy

nie mieli odpowiednich warunków przed wojną.

5 lat pracowałem w zarządzie gminnym w Chmielowie jako sekretarz, od maja 1952 r. piastuję zaszczytne stanowisko przewodniczącego Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej.

4 pozostałych mych braci pracuje na kolei w Rzeszowie, ojciec otrzymuje rentę za długoletnią pracę jako robotnik, oprócz tego pracuje na swym gospodarstwie.

Wiesz Chmielów zmieniła swe oblicze, nowe, piękne murowane domy powstały na zgłiszczach zniszczonych przez okupanta drewnianych domków krytych słomą, światło elektryczne, radiofonizacja, świetlice, nowa piękna 7-klasowa szkoła — oto zdobył, jakie osiągnęliśmy dzięki władzy ludowej.

Dziś nie ma we wsi dziesiątki, które by nie skończyły 7 klas szkoły, do szkół średnich uczęszcza ponad 30 młodzieży, do szkół wyższych uczęszcza lub już je ukończyło 10 synów i córek chłopskich, synowie chłopów pracują w urzędach, są oficerami w Odrodzonym Wojsku Polskim, Np. mój kolega z młodych lat Józef Mroczek, syn małopolskiego chłopca jest dziś kapitanem w Wojsku Polskim, syn mego stryja Adama Rzepeckiego kończy Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Krakowie. Wszyscy pracownicy w Prezydium GRN i w Gminnej Spółdzielni to synowie i córki chłopów z Chmielowa, Jagdachów, Nagnajowa i Cyganów.

Nasza ludowa Konstytucja, gwarantuje nam prawo do pracy, nauki i wypoczynku. Konstytucji takiej nie znaly żadne dotychczasowe rządy burżuazji. Ja nie pamiętam, by rząd przedwojenny zrobił coś dla dobra chłopca i robotnika.

Stoimy w przededniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zespoleni we wspólnym Frontie Narodowym wybieramy najlepszych synów ludu polskiego, przodowników pracy, przodujących chłopów oraz działaczy społecznych.

Ogłoszony Program Wyborczy Frontu Narodowego jasno i dobitnie podkreśla dalszy rozkwit naszego państwa, a wraz z nim dobrobyt mas pracujących.

Pójdę do urny wyborczej w dniu 26 października dumny z tego, co na własne oczy widzę, dumny z tego co osiągnęłam dzięki władzy ludowej. Wraz ze mną pójdzie cała gromada, cała gmina, cały powiat, by dać wyraz swej wdzięczności dla partii i rządu za opiekę, za odbudowę kraju, za stały wzrost dobrobytu.

Władysław Rzepecki
Chmielów
pow. Tarnobrzeg

Znaleźć radę na tę „Radę”

Fabryka maszyn do szycia „Pólna” w Przemysłu od kilku miesięcy nie realizuje na kreślonych dla niej zadań produkcyjnych. Zalety i wady, które rosną, tym bardziej, że plan za wrzesień został wykonany w 80 proc. Podjęcie zwołała na początku sierpnia miało pomóc w przełamaniu wąskich przekrojów cyklu produkcyjnego, usprawnić całość pracy działów i doprowadzić do wypełnienia przez załogę planu za wrzesień w 105 proc.

MOŻLIWOSCI ISTNIEJĄ

Na przykładzie chociażby od lewni maszyn się ewidentnie, że zarówno plany jak i zobowiązania można było zrehabilitować i na fall wielkiego zrywu znacząco podnieść jakość produkcji. Nierzekano na niedokładne, ma długi odlewy spódów i główek do maszyn. W odlewni po naradzie uzgodniono, że powodem powstawania wybraków, są złe wykonywane skrzynki odlewnicze.

Nierówności skrzynki usunięto, otwory w nich są dokładnie odmierzone i donosowane nowe bolce. Jeszcze i teraz pojawiały się niedkiedy na główkach sterki, ale jest ich o wiele mniej niż miesiąc temu. Pracownicy odlewni udowodnili, że tylko dobrze przemyślane zobowiązania, bazujące na konkretnych potrzebach danego wydziału, umożliwiały podnoszenie poziomu produkcji. Jednakowoż nie we wszystkich wydziałach potrafiono przy pomocy zobowiązań uchwycić węzłowe braki i spowodować ich usunięcie. Zwłaszcza dotyczy to wydziału mechanicznego, stanowiącego od dłuższego już czasu wąskie gardło produkcyjne.

AWARIE I KADRY

Na podwórzu stał duży wagon kolejowy wypełniony po brzegi maszynami do szycia. Nie jednak więcej mogłoby powędrować do wioski i maszyn nowoczesnych maszyn z napisem „San”, gdyby wydział wreszcie walczył z niezasadnym awariom. Jedną z maszyn w dziale mechanicznym, stała z tego powodu 6 dni i trzeba było aż z Poznania sprowadzić specjalistę, by ją ponownie puścić w ruch.

W poszczególnych wydziałach są nieczynne przez całe zmiany warszaty i maszyny, gdyż nie ma kogo przy nich po stawiać. Brak sił fachowych — słyszy się wypowiedzi kierownictwa. Zaniedbano w stosunku do planowanej obsady personalna powoduje m. inn. ciężką postoj jedynę w dziale mechanicznym szlifarki. Niektórzy młodzi pracownicy w rabiąją niezliczoną ilość braków, nie umieją maszyn obsługiwać i nie odróżniają nawet rodzajów gwintów i sposobów ich toczenia.

Na szkolenie młodych kadry, na przyrównanie kobiet do działów mechanicznego czy montażowni nie zwraca się, jednak dostatecznej uwagi. W zobowiązaniach te bodajże najważniejsze problemy dla sprawnej pracy rozbiudowujących się zakładów w ogóle zostały pominięte. Miano wykonać plan za wrzesień w 105 proc. a zapomniano o konieczności zapewnienia warunków realizacji podjętych uchwał. I wyszło tak, że zamiast odrobnie zalety z lipca i sierpnia, dług zakładów w stosunku do społeczeństwa jeszcze bardziej się powiększył.

NIEKONTROLOWANE ZOBOWIĄZANIA

Nie tylko zresztą administracja nie stara się najwioczniej o wykorzystanie tkwiących w posadkanym parku maszynowym rezerw.

O realizacji podjętych zobowiązań nie dba najmniejsza rada zakładowa, która wprawdzie zwołała masówkę, ale nie myśli o kontroli wykonania podjętych na tej masówce zobowiązań. W radzie zakładowej zasiada 7 osób, przejawiających zadziwiający wprost beczynność. Od początku roku nie odbyło zebrania rady. Rada zakładowa nie ma nawet ramowego planu pracy Grupy związkowej i meżowe ufała figurują jedynie w spisach sprawozdawczych.

Niki z rady z przewodniczącym tow. Chomiczkin na czele zobowiązaniami się nie zajmują, niktogo o to gołwa nie boli. Na skutek tego i plany produkcyjne nie są wykonywane. Ustawicznie zaś narzeka się, że przyuczyna wszystkich, że jest niedyscyplinowana i nieczynna nie umiejąca młodzież. Jeśli nawet młodzi pracownicy niewiele potrafią, to jest jedyn-

nie dalszą oznaką słabej kadry, przyrównania im przez starych fachowców posiadanych przez nich wiadomości.

Przykładem tego jest młody przodownik pracy W. Rząsa, który niedawno jeszcze stał nie zaradny przy maszynach. Stała pomoc i fachowe wskazówki udzielane przez brygadzie W. Twardosia, uczyniły zeń jedne z najlepszych pracowników działu mechanicznego. Był takim jakim są teraz niektórzy młodzi tego działu, a więc i oni w przyszłości mogą być, jeśli dbać się o to będzie, ta-

kiemi przodownikami jak W. Rząsa.

Niewykonywanie zobowiązań i planów wynika z niedostrzeżenia wielkich możliwości wzrostu w „Pólny” produkcyj, jest wynikiem zabiegatowania wadliwych podjętych zobowiązań. Dobrze by więc było, gdyby nowe zobowiązania zostały nakierowane na najważniejsze odcinki produkcji, zwała szcza na dział mechaniczny i aby rada zakładowa poczuła się wreszcie w obowiązku śledzenia ich realizacji.

J. BABIŃSKI



Polityka zbrojeń w Niemczech Zachodnich powoduje wzrost bezrobocia, które objęto wszystkie zawody. Liczba bezrobotnych przekracza 3 miliony. Na zdjęciu: Bezrobotny lekarz w Monachium nosi na plecach tabliczkę z ogłoszeniem o poszukiwaniu pracy.

Żołnierze Ludowego Wojska o wyborach

Strzelec — Jan Zak, przewodnik wyszkolenia bojowego i politycznego, odznaczony od znaku „Wzorowy Żołnierz”, syn robotnika z Brzeźnia Kujawskiego — nie miał szczęśliwego dzieciństwa. W domu było ich czworo dzieci, a ojciec pracował sezonowo.

„Pamiętam — mówi on — jak chodząc do szkoły przed 1939 rokiem. Na lato i zimą miałem tylko jedne drewniaki. A jakże inaczej jest dzisiaj w mojej rodzinie.

Zdobywcę ludu pracującego zatwierdziła Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ona też dała prawo wyborcze nam, żołnierzom, którego nie mieliśmy dotychczas. Sanacyjna ordynacja wyborcza osłabiła nas od wpływu na losy ojczyzny. Żołnierz wychowany w dyscyplinie państwowej — traktowany był jako narzędzie obrony interesów grupki kapitalistów. Na „ślepego” musiał też wykonywać ich rozkazy, a oficer uważał zwykłego żołnierza jako „narzędzie” swego „widzi mi się”.

A dzisiaj? — Kiedy byłem na Złocie w Warszawie, rozmawiałem z generałem Horczycem. Czy przed wojną zwykły żołnierz mógł o tym pomyśleć? Nie. Dopiero teraz oficer jest opiekunem i wychowawcą szeregowca. Obydwał wiedzą, że zadaniem ich jest

obrona granic ojczyzny i zdobycie ludu pracującego.

W dniu 26 października porządek pierwszy w swym życiu wrzucił do urny wyborczej kartkę głosując na tych, którzy tych zdobywcę będą strzec, pomnażając je z każdym rokiem”.

Oficer Serdyński, syn robotnika pracującego przed wojną na majątku obszarnika w Stanisławowie, dobrze pamięta nędzę i głód tamtejszych chłopów. Pracowali oni od świtu do nocy na ziemi „Jasnie pańskie”. A obszarnik bawił się za ich pieniądze. Serdyński już jako 12-letni chłopiec pracował u obszarnika.

W związku z mającymi się odbyć wyborami — mówi oficer Serdyński — wielki entuzjazm ogarnął żołnierzy. Przystąpili do jeszcze większym zapamiętaniu do podnoszenia poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego, by zadokumentować tym wszystkim, którzy marzą o powrocie „starych dzieł”, że żołnierz polski твердо stoi na straży polskiego budownictwa naszej Ludowej Ojczyzny.

W nadchodzących wyborach wszyscy żołnierze, którzy otrzymali prawo głosu do polera w Polsce Ludowej, pójdą do urn wyborczych, by wybrać do Sejmu najlepszych przedstawicieli ludu pracującego ogółem i wsi”.

M. Z.

Dalsze zeszyty „Małego Poradnika Rolnika” o hodowli zwierząt gospodarskich

Ostatnio ukazały się 3 dalsze zeszyty „Małego Poradnika Rolnika”, poświęcone hodowli zwierząt gospodarskich. — J. Grochowski oraz „Zwiększyć mleczność krów” — Kwaśniewski i „Pielegnacja małocysty” — Jana Iłkiewicz.

Pierwsza z tych pozycji nt. „Dbać o zdrowie zwierząt gospodarskich”, omawia w jaki sposób należy zapobiegać chorobom zwierząt. Dużo miejsca poświęca autor sprawom odpowiedniego żywienia, wskazuje w jaki sposób należy unikać błędów w żywieniu, oraz w takim okresie najlepiej stosować odpowiednie pasze.

W drugim z zeszytów pt. „Jak zwiększyć mleczność krów”, podkreślając opłacalność hodowli, wskazuje sposoby zwiększania mleczności krów przez poprawienie ich jakości hodowlanej i stworzenie odpowiednich warunków żywieniowych oraz higieniczne utrzymanie obory.

Zeszyt pt. „Wychów i pielegnacja małocysty” wskazuje m. in. że przez dobrą pielegnację

zwierzęcia i odpowiednie żywienie można uzyskać w tych sromych warunkach większy przychód i lepsze, mocniejsze prosięta.

Liczne rysunki oraz tabele, ilustrujące dawki i pasze, uzupełniają to pożyteczne dla każdego rolnika wydatki.

Pokaz nowych wzorów odzieży produkowanej przez przemysł państwowy

W obecności ministra Przemysłu Lekkiego — Stawitskiego, i wiceministra Handlu Wewnętrznego Kutina, odbył się w Centralnym Laboratorium Przemysłu Odzieżowego, w Łodzi, pokaz modeli konfekcji, zaprojektowanych do produkcji na wiosnę i lato przyszłego roku.

Na pokazie przedstawiono ogółem 260 wzorów, reprezentujących szeroki asortyment odzieży i bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej.

Większość pokazanych eks-

5.200 studentów rozpoczyna naukę na pierwszym roku studiów w akademiach medycznych

Rosnąca z roku na rok liczba placówek leczniczych, wymaga dopływu wciąż nowych wysokokwalifikowanych kadr. Co roku akademie medyczne opuszczają ok. 3 tys. absolwentów, którzy zasilają kadry lekarzy. Na istniejących w kraju 10 akademiach medycznych będzie w tym studowało ponad 21 tys. osób. Ponad 60 proc. — to młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

W celu zapewnienia wysokiego poziomu nauczania, należy przygotowania przyszłych lekarzy socjalistycznej służby zdrowia do pełnienia ich zaszczepionego zawodu, programy

naukowe akademii medycznych, zostały przystosowane do najnowszych wymogów, obejmując nowe zdobycze medycyny. Szeroko uwzględniono w programach wzory i osiągnięcia naukowców radzieckich.

Studenti korzystają z troskliwej pomocy państwa.

Na I roku studiów 50 proc. młodzieży korzysta ze stypendium. Na wyższych latach liczba stypendystów znacznie wzrasta.

„Słuchacze akademii medycznych korzystają również z każdego roku z coraz lepszej, wszechstronnej pomocy naukowej. Działalność pracow-

ni naukowych, setki wydawnictw i pomocy, zradfonizowane nowoczesne sale wykładowe — wszystko to jest dziś do dyspozycji studentów.

Nowe kadry studiujące dają w akademiach medycznych i dzielce robotników, chłopów i inteligencji pracującej, które dzięki państwu ludowemu kształcą się dziś i zdobywają bezpłatnie wiedzę — są gwarantem służby zdrowia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Będzie z roku na rok lepsza, że troskliwa opieka otaczać się będzie zdrowie człowieka prac-

Muzea okręgu rzeszowskiego w akcji przedwyborczej

Doceniając opiekę, jaką Polska Ludowa otacza dziedzictwo kultury i sztuki narodu, muzea okręgu rzeszowskiego — w ramach swych założeń upowszechniania kultury i sztuki, oraz pogłębiania i rozszerzania światopoglądu naukowe wśród szeregi mas — przystąpiły do udziału w akcji przedwyborczej.

Dnia 30 września br. odbyła się w budynku Muzeum Okręgowego w Rzeszowie konferencja kierowników oraz pracowników naukowych muzeów: Rzeszowa, Jarosława, Przemysła i Sanoka, na której między innymi została omówiona kwestia udziału muzeów w akcji poprzędzającej wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przedyskutowano i ustalono teksty dwóch okolicznościowych referatów, opracowanych przez zespół pracowników naukowych i oświatowych muzeów. Pierwszy z nich dotyczy

zgodnienia osiągnięć i perspektyw rozwoju kultury i sztuki w Polsce Ludowej, które za pewniło masom ludowym — korzystać z wszelkich źródeł dóbr kulturalnych.

Tekst drugiego referatu dotyczy upadku kultury i sztuki w państwach imperialistycznych.

Powyższe referaty rozdzeliło no między muzea i w najbliższych dniach zostaną rozpowszechnione przez pracowników na terenie naszego województwa w formie odczytów, czy wieczorów dyskusyjnych w poszczególnych szkołach ogólnokształcących i zawodowych, za kładach pracy oraz świetlicach gimnialnych.

W ciągu kilku tygodni Muzeum Okręgowo w Rzeszowie,

zebrało i wykorzystało materiały regionalne ze szkół artystycznych naszego województwa do urzędzenia okolicznościowej wystawy oświatowej. Wystawa ta mieścić się w budynku Muzeum Okręgowego w Rzeszowie — Rynek 6. Wystawą powinny zainteresować się przede wszystkim dyrekcje szkół średnich i zorganizować wycieczki w celu zwiedzenia jej przez uczniów najniższych klas. W ten sposób młodzież będzie miała możliwość przekonania się, jak Polska Ludowa dba o rozwój talentów artystycznych.

Potrzebujący referatów, mogą zgłaszać do Dyrektora Muzeum zapotrzebowanie na ich wygoszenie.

Z tych kafli pieca nie będzie

Zmniejszenie kosztów własnych naszego budownictwa i poprawa zaopatrzenia wymaga w jaselskim przedsiębiorstwie dalszych usprawnień. W dniu 7 IX br. Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nr 10 na budowę w Jasle, otrzymało z Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych nr 52 z Krakowa 5 tysięcy kafli, których było aż 5 gatunków. Wybrali kafle z trzech wzorów trudno jednak było postawić i plec. Co gorsza — zaliczone do pierwszej kategorii, wcale nie odpowiadały wymogom, gdyż były wykrakowane, po parcku glazurowane, w dodatku splekane i krzywe, nie nadające się do budowy pieców.

Z tej przyczyny jeden z kalfarzy, otrzymując taki materiał zrezygnował z pracy, gdyż jak się wyraził „z takich kafli nic nie zrobi”.

Kiedy kierownictwo zawiadomiło o tym Oddział w Tarnowie, przybyła komisja z Krakowa, ale w tym samym składzie, który kwalifikował kafle do „pierwszej klasy” przed wysyłką z Krakowa do Jasła.

Oddział Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 5 w Tarnowie zbyt mało przejawia zainteresowania jakością nadysłanych materiałów budowlanych. Zie zaopatrzenie Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych w Krakowie, opóźnia oddanie do użytku mieszka-

Dlatego konieczna jest ścisła współpraca Zarządu ZBM nr 5 z dostawcami materiałów. Gdy to nastąpi, wówczas dopiero będzie można uniknąć tych niepowodzeń. (w.)

Giekawe wycieczki organizują ZW ZSCH

Zarząd Wojewódzki ZSCH w Rzeszowie począwszy od października br. rozpoczyna urządzanie wycieczek do zakładów przemysłowych i spółdzielni produkcyjnych.

W roku bieżącym zostaną zorganizowane następujące wycieczki: 19 października do Katowic, Chorzowa i Ostrowca. W pierwszej połowie listopada do Poronina, Zakopanego, Nowej Huty, Krakowa i Wieliczki. W plewarskiej połowie grudnia do Warszawy.

Każda wycieczka wyjeżdża bezplatnie wiedeze — są gwarantem służby zdrowia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Będzie z roku na rok lepsza, że troskliwa opieka otaczać się będzie zdrowie człowieka prac-

Zgłoszenia na wycieczki przyjmują wszystkie zarządy powiatowe i gminne ZSCH. W wycieczkach mogą brać udział mało i średniorolni chłopcy oraz członkowie spółdzielni produkcyjnych. (5529)

Tradycyjne „Dni winobrania” w Zielonej Górze

Zielona Góra przygotowuje się do obchodu tradycyjnych „Dni winobrania”.

Uroczystość „Dni winobrania” rozpocznie się wieczorem 4 października br. hejałem Ziemi Lubuskiej.

W dniu 5 października kulminacyjnym punktem obchodu będzie tradycyjny korowód winobranowy, który po wielkiej manifestacji na placu Słowiańskim, przedstawi ulicami miasta.

W czasie „Dni winobrania” na placach i w parkach Zielonej Góry odbędą się występy licznych zespołów artystycznych, imprezy sportowe, kiermasze, zabawy ludowe i zabawy dla dzieci w ogródku jordanowskim.

Organizowane będą również wycieczki autobusami do winic.

Czas skończyć z kumoterstwem

Komitet członkowski przy fili GS w Kozodzy (pow. Dębica) zle pracuje. Materiały teletypne i inne artykuły gospodarcze, które dostarcza młnina spółdzielnia w Ostrowie, członkowie komitetu — przez Jan Kiat, członek Półclask rozdziału między siebie i swych znajomych, nie troszcząc się o zaspokojenie potrzeb chłopów pracujących. Przy rozdziale towarów nie sporządza się listy, rozdziała się tak na omlno.

Zarząd gminnej spółdzielni w Ostrowie powinien wglądać w pracę grona kumoterów komitetu członkowskiego w fili GS w Kozodzy i przypomnieć im o konieczności sumiennego wykonywania obowiązków. (5122)

Cz. Pawelek korespondent



KROSNO
Pogotowie Ratunkowe: ul. Staszica 4, tel. 09.
Straż Pożarna: Rynek 1, tel. 09.
Pogotowie Ratunkowe: ul. Daszyńskiego 15, tel. 09.

JASŁO
Pogotowie Ratunkowe: ul. Czeskiego 3, tel. 09.

JAROSŁAW
Pogotowie Ratunkowe: ul. Poniatowskiego 28, tel. 09.

PRZEWORSK
Pogotowie Ratunkowe: ul. Koleszowska 153, tel. 09.

DEBICA
Pogotowie Ratunkowe: ul. Czerwona 3, tel. 09.

LANCUT
Pogotowie Ratunkowe: Plac Sobieskiego 17, tel. 09.

MUZEUW
FAKSTWOWY OSRODEK MUZEALNY w LANCUCIE: otwarty od godz. 9 do 17.
Druk. Rzesz. Zakłady Graf. S-3-11298

Spoleczne znaczenie deratyzacji

Jesteśmy świadkami przestawiania naszego lecnictwa na nowe tory — na tory profilaktyki, dawniej tak mocno zaniedbanej. Dlatego dzisiaj notujemy niebawmy wzrost polskiej służby sanitarno-epidemiologicznej, której zadaniem jest w pierwszym rzędzie zapobieganie chorobom.

Powyższe zadania wydac się mogą paradoksem w porównaniu z tematem „deratyzacja”. Tego rodzaju akcje przeprowadzają już niejednokrotnie i na pierwszy rzut oka nie widac jej związku z nowoczesną profilaktyką chorobową.

Wielu uważa, że dotyczyłoby one akcje deratyzacyjne czyli akcje odszczurzenia nie daly rezultatu z tego chociażby powodu, że szczyry i dzisiaj gra sobą siebie bezkarnie.

Obywatele nie spieszą się zbytnio z zakupem trutki na szczyry i jeśli kupują to raczej z obawy przed karą za uchyla nie się od obowiązku. Takie stanowisko, z którym niestety często się spotykamy, dowodzi braku zrozumienia czym grozi zaszczurzenie.

Jeśli weźmiemy pod uwagę olbrzymią plodność szczyrów i

skryty charakter ich życia, zrozumieły, że walka z nimi nie jest łatwa. Po tegorocznej deratyzacji nie spodziewamy się naturalnie całkowitego zniszczenia tych gryzoni, ale spodziewamy się poważnego zmniejszenia ich liczby.

Obecne odszczurzenie powinno przynieść tym lepsze rezultaty, że do akcji tej postaramy się zaangażować szeroki aktywność społeczny.

Groźba szczyrów jest powódlna. Po pierwsze powodują one olbrzymie szkody gospodarcze, niszcząc żywność (zboże) produkty rolne, zabudowania itp. Pod względem sanitarnym szczyry stanowią drugie, jeszcze większe niebezpieczeństwo. Cały szereg chorób, wśród nich: tyfus plamisty, brzusnica, żółtaczka zakaźna — wywołany jest właśnie przez szczyry, lub za ich pośrednictwem.

Są to schorzenia ciężkie (czasem śmiertelne), walka z nimi idzie bardzo opornie. Dlatego dużo prościej jest zapobiec tym chorobom niż je leczyć. Niestety ludzie, którzy ciężnie wydają duże sumy dla ratowania zdrowia i życia w

większej możliwości, że szczyry zje właśnie trutkę.

Oprócz chemicznych metod walki, ważne znaczenie mają także środki biologiczne. Np. budowanie odpowiednich domów mieszkalnych i magazynów, przebudowa starych domostw, które pozwalają na gnieźdzenie się gryzoni, kontrola i poprawa śmiecińków, dołów kloacznych — to bardzo ważne momenty nowego planowego budownictwa.

Stare ciasne uliczki, nieczyste kanały (np. w Rzeszowie okolice Ryńki) muszą być poddane deratyzacji pod szczególną obserwacją.

Akcję odszczurzenia prowadzi w Polsce Centrala Deratyzacji „Derodinsseksja” przy współdziałaniu wojewódzkiej służby sanitarno-epidemiologicznej. Aby odszczurzenie przebiegało sprawnie musi społeczeństwo stosować się do zarządzeń i melować o pojawieniu się szczyrów. Sprawnie przeprowadzenie deratyzacji jest warunkiem podniesienia poziomu zdrowotności. Mam nadzieję, że społeczeństwo udzieli im poparcia w tej akcji. (5528)

Do trutki nie należy dodawać żadnej przynęty, ponieważ trutka już ją zawiera. Należy baczenie przestrzegać, by trutka nie zatruła się dziećmi i zwierzęta domowe (trujące działania talu) Dlatego zachodzi konieczność odpowiedniego pouczenia dzieci i trzymania zwierząt domowych na ulce w okresie odszczurzenia. Wszystkie odpadki, nieczystości muszą być usuniete. Wtedy istnieje

większa możliwość, że szczyry zje właśnie trutkę.

W KILKU

WIERSZACH

W ramach upowszechniania wiedzy rolniczej, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa przy Prezydium PRN w Dębicy organizuje w okresie jesienno-zimowym cykl pogadek i wykładów z zakresu hodowli zwierząt, uprawy roli, stosowania nawozów sztucznych itd.

Ogółem przewidziano zorganizowanie 146 wykładów — pogadek, a w radiowęzłach Dębicy i Sędziszowie zostanie w tym czasie wygoszonych 20 pogadek. Wykłady i pogadanki prowadzą agronomowie z POM-u, Instruktorzy Wydziału Rolnictwa oraz fachowcy z dziedziny weterynarii. (5088)

Spółdzielnia Pracy Płaskarzy „Rafiarz” w Dębicy wykonała roczny plan produkcyjny w dniu 24 ub. m. W obecnej chwili pracownicy spółdzielni wzmożli swe prace produkcyjne i należy się spodziewać, że do końca br. plan zostanie przekroczony najmniej o 50 proc. (5089)

Jag.